

Próba delegalizacji AfD na trzy tygodnie przed wyborami

30 stycznia 2025

Dziś, 30 stycznia 2025 roku, niemiecki Bundestag ma przeprowadzić bezprecedensowe głosowanie nad wnioskiem o delegalizację partii Alternatywa dla Niemiec (AfD), zaledwie trzy tygodnie przed wyborami parlamentarnymi. Ta nadzwyczajna próba wyeliminowania głównego konkurenta politycznego następuje w momencie, gdy AfD notuje rekordowe poparcie w sondażach, dorównując SPD na drugim miejscu.

Timing tego głosowania trudno uznać za przypadkowy. Wniosek o delegalizację, poparty przez 113 posłów, pojawia się w szczególnym momencie – krótko po tym, jak Elon Musk, jeden z najbardziej wpływowych przedsiębiorców na świecie, publicznie poparł AfD. Musk nie tylko stwierdził, że „tylko AfD może uratować Niemcy”, ale także przeprowadził głośny wywiad na żywo z Alice Weidel, współprzewodniczącą partii, co wywołało prawdziwą panikę wśród niemieckiego establishmentu.

Reakcja establishmentu na rosnące poparcie dla AfD, szczególnie w landach wschodnich, gdzie partia cieszy się poparciem przekraczającym 30%, przypomina desperacką próbę zatrzymania lawiny. Zamiast merytorycznej debaty i przedstawienia alternatywnej wizji dla Niemiec, partie głównego nurtu – SPD, CDU, Zieloni i Lewica – próbują wykorzystać mechanizmy prawne do wyeliminowania konkurencji politycznej.

Szczególne znaczenia nabiera fakt, że poparcie Muska dla AfD zbiega się z jego bliską współpracą z Donaldem Trumpem, prezydentem elektem USA. Ta międzynarodowa legitymizacja AfD wydaje się być dodatkowym czynnikiem, który pchnął establishment do tak radykalnych kroków jak próba delegalizacji.

Julia Klöckner z CDU, wyrażając wątpliwości co do czasu tej inicjatywy, mimowolnie odsłania polityczne motywacje stojące za tym ruchem. Próba delegalizacji partii na trzy tygodnie przed wyborami parlamentarnymi, zaplanowanymi na 23 lutego 2025 roku, może zostać odebrana jako akt desperacji establishmentu, który nie potrafi przekonać wyborców do swoich racji w demokratycznej debacie.

Paradoksalnie, ta próba delegalizacji może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego. Historia pokazuje, że partie przedstawiane jako ofiary systemu często zyskują dodatkowe poparcie. W przypadku AfD, której popularność już teraz stanowi wyzwanie dla tradycyjnych partii, efekt męczennika może tylko wzmocnić jej pozycję przed zbliżającymi się wyborami.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)